

Martyna Siudak

ORCID: 0000-0002-5274-674X

Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

O technologii, która może przejąć nad nami kontrolę

About technology that can take control of us

Rec.: Hatałska, Natalia (2021). *Wiek paradoksów. Czy technologia nas ocali*. Kraków: Wydawnictwo Znak, ss. 351.

Słowa kluczowe: media, nowe technologie, firmy BigTech, media społecznościowe, Google, Facebook, społeczeństwo informacyjne

Keywords: media, new technologies, BigTech, social media, Google, Facebook, information society

*Wystarczająco zaawansowana technologia nie różni się od magii*¹
Arthur C. Clarke

W 2020 roku na festiwalu w Sundance swoją premierą miał film pt. *Dylemat społeczny*². To jeden z najgłośniejszych dokumentów ostatnich lat, który nominowano aż do siedmiu nagród Emmy. Twórcy filmu pokazują świat mediów społecznościowych jako narzędzi, dzięki którym zaszły pewne zmiany systemowe. Nie omijają przy tym kwestii niezamierzonych zastosowań tych mediów. Wśród nich wymieniają *fake newsy*, internetowe lincze, zagrożoną demokrację, polaryzację polityczną czy depresję u nastolatków. Reżyser filmu (Jeff Orlowski) zadbał o to, by wiadomości prezentowane w materiale były merytoryczne: występują tam naukowcy, m.in. Cathy O’Neil (zajmuje się badaniem danych) czy Jaron Lanier (filozof informatyki). Do tego dochodzą głosy pracowników firm: choćby Google’a, Facebooka, Pinteresta czy Twittera. Wszyscy zgadzają

¹ Autorstwo cytatu przypisuje się pisarzowi *science fiction* Arthurowi C. Clarkowi.

² *Dylemat społeczny* (ang. *The Social Dillema*), USA, 2020, reż. Jeff Orlowski. Zob. <https://www.filmweb.pl/film/Dylemat+spo%C5%82eczny-2020-859586> [20.11.2021].

się z tym, że *social media* posiadają własne cele i sposoby ich osiągania, także te wpływające na psychikę ich użytkowników. Formułują nawet pojęcie „kapitalizmu nadzoru”, który polega na czerpaniu zysków z obserwacji zachowań ludzi przez wielkie firmy, których model biznesowy opiera się na reklamach. Chodzi o to, by utrzymać użytkowników przy ekranach, przy okazji zdobywając o nich różne informacje. Rynek ten nie bez powodu nazywany jest rynkiem obrotu ludzką przyszłością.

Między innymi do analizy trendów i tego, co może zdarzyć się w przyszłości, także w kontekście technologii, został powołany Instytut badań nad przyszłością (Infuture.Institute). Jak pisze jego założycielka i prezeska Natalia Hatałska – „(...) dziś to interdyscyplinarny zespół antropologów, socjologów i psychologów, który prowadzi badania z wielu obszarów – poczynając od branży FMCG³, przez branżę farmaceutyczną i medyczną, a na przemyśle kończąc⁴. Hatałska, którą magazyn „Financial Times” umieścił na liście New Europe 100, czyli stu osób z Europy Środkowo-Wschodniej, które zmieniają społeczeństwo, politykę i biznes, prezentując nowe podejście do najważniejszych problemów, stwierdziła w jednym z wywiadów prasowych, że „aż 70 proc. ludzi nie wie, że żyje w zamkniętych bańkach, że to, co widzą, nie jest obiektywną rzeczywistością, tylko wizją przygotowaną im przez algorytmy” (Sadurski, 2021, s. 61). Jeszcze więcej rozważań nad obecnym światem badaczka zawiera w swojej najnowszej książce pt. *Wiek paradoksów. Czy technologia nas ocali*.

Tytułowe paradoksy nie są wcale przesadzone. Hatałska przedstawia różne dowody na to, że współczesny świat jest pełen przeciwności. Przykładowo, docierają do nas oferty urzędów pozwalających zaoszczędzić czas, ale jednocześnie (nawet je wykorzystując) cierpimy na brak czasu; notujemy niezaprzeczalny postęp społeczny, ale wciąż zauważalne są niewspółmierne do niego nierówności między różnymi grupami społecznymi. Do tego dochodzi teza o najbardziej połączonym społeczeństwie, które mimo wszystko jest najbardziej samotne. Już we wstępie Hatałska zaznacza, że żyjemy dziś w świecie algorytmów. Prezeska Infuture.Institute pisze: „(...) Netflix mówi nam, jakie filmy mamy oglądać, Spotify, jakiej muzyki słuchać, Amazon, jakie książki zamawiać, Facebook, jakie wiadomości czytać. Każdy z tych graczy zawęża nasze pole widzenia, pokazując nam tylko to, co zgodnie z algorytmem mogłoby się nam podobać, bo podobało się nam wcześniej, wrzuca nas w bańkę, która wyklucza spojrzenie z innej perspektywy” (Hatałska, 2021, s. 18). Przez takie działania użytkownicy mediów przestają dostrzegać różnorodność świata, zwiększa się i tak wszechobecna polaryzacja oraz kontrola innych nad tym, co osoby użytkujące różne oprogramowania myślą. W opinii Hatałskiej w całej tej sytuacji kluczowa jest świadomość tego, jak otaczający nas świat działa. Nie będzie przesadzonym stwierdzenie, że siedem rozdziałów, z których zasadniczo składa się *Wiek paradoksów...*, służy temu, by tę świadomość przynajmniej w konkretnym

³ FMCG to skrót od ang. *Fast Moving Consumer Goods*. Określenie to odnosi się do produktów nazywanych dobrami szybkozbywalnymi. Zalicza się do nich produkty pierwszej potrzeby, a więc żywność, środki higieniczne, a także leki dostępne bez recepty.

⁴ Por. <https://infuture.institute/o-nas/> [19.11.2021].

czytelniku rozbudzić. Co warto wspomnieć, rozdziały te można czytać całościowo lub sięgać do nich jednostkowo – jako zapisu poszczególnych wątków i historii.

W pierwszej części książki pt. *Technologia jako forma życia* autorka opisuje trzy główne okresy relacji z technologią, które przechodzi każdy z nas: od momentu pewnego rodzaju uwielbienia do czasu zdania sobie sprawy z mechanizmów jej działania. Hatałska podkreśla, że technologia *high-tech* nigdy nie jest skończona, stale ewoluuje, co można zobrazować prostym przykładem smartfonu, który zmienia się z każdą aktualizacją. Choć sama wierzy, że technologia pcha nas jako społeczeństwo w dobrym kierunku, to jednocześnie uważa, że jest to siła, która realizuje własne cele, niekoniecznie zbieżne z tym, czego pragną ludzie. Nie ukrywa też, że technologia będzie się rozwijać bez względu na podejmowane przez nas działania, a wielcy gracze technologiczni w swoich działaniach w zasadzie w ogóle nie uwzględniają dobra społeczeństwa, lecz traktują je jako „zalgorytmizowany produkt, na którym można zarabiać” (Hatałska, 2021, s. 50).

Następny rozdział pt. *Świat lustrzany* opowiada o krainie, do której dążymy: świecie, w którym każdy przedmiot z realnego świata będzie mieć swojego bliźniaka w świecie wirtualnym. Autorka książki przyznaje, że już dzisiaj trudno wskazać, gdzie kończy się świat cyfrowy, a zaczyna fizyczny. Opowiada też o rosnącym trendzie przenoszenia zmysłów do świata cyfrowego (tzw. internet zmysłów). Okazuje się, że na świecie istnieją placówki badawcze zajmujące się takimi eksperymentami (przykład prof. Adriana Cheoka, dyrektora laboratorium Mixed Reality na uniwersytecie w Singapurze, którego zespół stworzył urządzenie, za pomocą którego można się zdalnie całować). Hatałska nie ma wątpliwości co do tego, że sterują nami spółki technologiczne, a rozwój technologiczny sprawia, że nasza codzienność stale się komplikuje. W tym miejscu wymienia brak prywatności, kwestie inwigilacji czy wpływania na nasze decyzje, kontrolowanie. Ostatnią kwestię podpira głośnym skandalem związanym ze spółką Cambridge Analytica i danymi użytkowników sieci społecznościowych wykorzystanymi w kampanii prezydenckiej Donalda Trumpa.

Kolejna część książki rozpoczyna się osobistymi wspomnieniami autorki z wyprawy na Spitsbergen. W rozdziale *Osamotnieni w świecie nieograniczonych kontaktów* Hatałska przede wszystkim kreśli różnice w byciu samotnym a osamotnionym, wskazując na to, że wiele osób cierpi dziś na brak bliskich relacji z drugim człowiekiem i nie są to jedynie osoby starsze, jak się powszechnie sądzi. Do tego okazuje się, że im bardziej samotne społeczeństwo, tym bardziej konsumpcyjne i spolaryzowane: nie ma tu miejsca na myślenie o dobru ogółu, każdy zainteresowany jest tylko własnym „ja”. Badaczka przywołuje wyniki badań dotyczących spadku empatii w społeczeństwie, co razem z wszechobecną anonimowością w sieci ma wpływ na to, że mimo postępu technologicznego jakość naszego życia spada. Ciekawym wątkiem poruszonym w tej części książki jest temat robotów społecznych i niepokojące delegowanie ich do zaspokajania potrzeb społeczno-emocjonalnych, których nigdy przecież nie będą w stanie zaspokoić.

Sporo miejsca w czwartym rozdziale książki (*Niedoinformowani w świecie nadmiaru informacji*) Hatałska poświęca pandemii koronawirusa. Przypomina nawet, że szef Światowej Organizacji Zdrowia Tedros Adhanom Ghebreyesus

nazwał ją infodemią, ponieważ w świecie online również trwała epidemia i to równie niebezpieczna. Chodzi oczywiście o zbyt dużą liczbę nieprawdziwych informacji, *fake newsów* i panującą dezinformację. Społeczeństwem podzielonym między różne teorie oczywiście łatwiej się manipuluje. Badaczka trendów przestrzega, że „(...) w internecie działają grupy osób oraz organizacje, których celem jest świadome wprowadzenie w błąd, podżeganie do nienawiści, wywoływanie niepokoju, a w konsekwencji doprowadzanie do zamieszek, destabilizacji, dezorientacji i chaosu w danym społeczeństwie dla osiągnięcia własnych korzyści” (Hatałska, 2021, s. 157). Co istotne, prognozy na przyszłość w tej kwestii są raczej mało optymistyczne: nieprawdziwych informacji będzie coraz więcej i coraz ciężiej będzie je zidentyfikować. Czas najwyższy więc wdrożyć edukację, przynajmniej jakieś podstawy, w kontekście odróżniania informacji prawdziwych od tych wymyślonych.

Zagrożeni w świecie cyberbezpieczeństwa to piąty rozdział książki *Wiek paradoksów*. W tej części autorka rysuje przyszłość, opisując zagadnienie internetu bionanorzeczy. To sytuacja, kiedy w całość zostaną połączone trzy systemy: fizyczny, cyfrowy i biologiczny. Hatałska zaznacza, że np. Facebook już sponsoruje badania nad rozwiązaniami pozwalającymi w czasie rzeczywistym odczytywać myśli i zamieniać je na słowa, które nie zostały faktycznie wypowiedziane. Choć zapiski te brzmią jak rodem z filmu *science fiction*, nie ma powodów ku temu, by nie wierzyć autorce, że giganci technologiczni dążą do tego, aby za pomocą myśli komunikować się ze smartfonem czy innym urządzeniem. Dostęp do danych dotyczących aktywności mózgu uruchamia w tej materii kwestię neuropraw dla człowieka. Co ważne, obecnie kilka państw na świecie zastanawia się, które z neuropraw powinny zostać wdrożone. Pewne jest to, że nie da się uciec przed postępem technologicznym. Oczywiście bywały już sytuacje, że po prostu wyłączano internet, by np. utrudnić społeczeństwu komunikację podczas protestów. Są to bez wątpienia represje cyfrowe, którym Hatałska także poświęca uwagę. Na szczęście istnieją jednostki zajmujące się stałym monitorowaniem zakłóceń dostępu do sieci spowodowanych cenzurą i ograniczaniem praw człowieka (np. NetBlocks i Internet Shutdown Observatory). Ponadto – jak donosi Hatałska – obecnie trwają próby dostarczania internetu z powietrza, czyli za pomocą satelitów. Daje to jakąś nadzieję, że 40% globalnej populacji, która wciąż nie ma dostępu do sieci – nie będzie w końcu wykluczona.

Przedostatni rozdział pt. *Biologiczni, ale zrodzeni z technologii* koncentruje się wokół zaawansowanych technologicznie istot, które autorka nazywa postludźmi czy robo sapiens. Jak sama pisze: „(...) jesteśmy świadkami przełomowego momentu, w którym to co biologiczne łączy się z tym co syntetyczne” (Hatałska, 2021, s. 230). Rozdział ten nie jest poświęcony jedynie tematom takim jak choćby *in vitro*. Autorka idzie dalej – zastanawia się nad udoskonalaniem ludzi i przeprowadzaniem takich modyfikacji, które pozwalają np. uodparniać na niektóre choroby. W tym celu przywołuje m.in. badania George’a Churcha, który odpowiada za opracowanie listy genów, które pomogłyby stworzyć ludzi lepiej przystosowanych do życia na innych planetach. W trakcie lektury okazuje się, że „cyborgizacja człowieka”, połączenie go z maszyną, nie jest sprawą wielce

odległą. Jednak – jak w przypadku wielu spraw dotyczących technologii – chodzi o kwestie moralne czy etyczne. Temu zagadnieniu Hatałska poświęca najwięcej uwagi w ostatniej części książki (*Bez technologii w świecie zdominowanym przez technologie*), twierdząc jednocześnie, że próba przewidzenia skutków wdrażania poszczególnych technologii jest trudna. Tutaj lekarstwem wydaje się jedynie edukacja, która – jak zaznacza autorka – w każdym aspekcie naszego życia jest największym gwarantem jego jakości. Hatałska przy okazji przedstawia różne filozofie zakładające ograniczenia negatywnego wpływu technologii na nasze życie. Wiele uwagi poświęca m.in. społeczności amiszów, którzy prezentują odmienną wizję postępu technologicznego. Autorka zachęca do tego, by idąc ich śladem, uczyć się odróżniać to, co w rozwoju technologicznym jest dobre, od tego, co jest w nim złe (Hatałska, 2021, s. 311). Przypomina przy okazji, że przyszłość można zmienić, ale każdą zmianę należy zaczynać od siebie.

Tym, co czytelnik na pewno doceni, są osobiste doświadczenia autorki wplecione w poszczególne rozdziały publikacji. Hatałska odwołuje się do własnych doświadczeń, m.in. głośnego eksperymentu dotyczącego rezygnacji z korzystania ze smartfona, wykorzystywania technologii towarzyszących (np. Alexy) czy opisu innych używanych przez siebie przedmiotów z zakresu internetu rzeczy. To, co również zwraca uwagę, to podpieranie się licznymi badaniami naukowymi. W niektórych miejscach są to badania realizowane przez Infuture.Institute, w innych – głosy ekspertów zarejestrowane przez lata tworzenia przyszłościowych analiz. Wiele ciekawych informacji można znaleźć w rozbudowanych przypisach, gdzie w głównej mierze autorka zawarła dygresje i rozszerzenie wątków, na które nie starczyło miejsca w tekście głównym. Ciekawą formą przybliżenia czytelnikom swojego punktu widzenia jest także zestaw „książek do dalszych przemyśleń”, gdzie Hatałska prezentuje wykaz publikacji, które wpłynęły na jej myślenie o technologii, są dla niej inspirujące i ważne. Do tego autorka na każdym kroku zachęca do dyskusji, pisze np.: „bardzo chciałabym, aby można było czytać tę książkę i jednocześnie ze mną dyskutować. (...) Jestem dostępna na blogu i na swoich profilach w mediach społecznościowych. Z przyjemnością będę rozmawiać” (Hatałska, 2021, s. 27). Te zdania nie są pustym frazesem, ponieważ rzeczywiście we wspomnianych mediach autorka dyskutuje z użytkownikami, udostępnia liczne recenzje i zapytania w temacie książki. Wydaje się, że jej życzenie odnośnie do wzbudzania większej potrzeby kwestionowania tego, co wokół nas, spełnia się z każdym kolejnym przeczytanym egzemplarzem *Wiek paradoksów*.

Bibliografia

- Hatałska, Natalia (2021). *Wiek paradoksów. Czy technologia nas ocali*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
Infuture.Institute, [online]. Dostęp: <https://infuture.institute/o-nas> [20.11.2021].
Sadurski, Konrad (2021). Rządzą nami algorytmy, *Newsweek*, 31, 61–63.

